

nr. 8 z sierpnia 2007

ZAPOWIEDZI

PATRONAT MEDIALNY

ODKRYWCA

WIEDZA • WOLA • HISTORIA

- Najbardziej kontrowersyjną odkrycie archeologiczne wszech czasów.
- Trzymająca w napięciu, opiewająca dobitnie i szlachetnie opowieść, która na podstawie badań historycznych, archeologicznych i dziesiątym tysięcy naukowych tajemnic sprzed dwóch tysięcy lat.
- Nawiązanie szczególny do tematów ossuariów z rodzinnego grobu Jezusa. Ich pochodzenie ani treść którejkolwiek z widniejących na tych ossuariach inskrypcji nie budzi żadnych kontrowersji wśród badaczy.

Prawdziwy grób Jezusa zainicjuje wszystkie i zniży do poziomu osad fundamentów pytań o siebie Jezusa, "Czy Jezus" i "Maria", których imiona wyryto na ossuariach, to te same postacie, o których mówią ewangelie? Książka porwie czytelnika w niezwykłą podróż od historycznych analiz po wstąpienie przez naukowców od badania pokrytych patyną czasami zabytków archeologicznych po odczytanie kodu DNA. W ten sposób nie tylko nie tylko jasność skrywane od czasów starożytnych.

Trudno oderwać się od opowieści, w której historia łączy się z zacięciem i teologią. Być może zmieni ona nasze myślenie o Bogu, niegdy o tym, czego nauczyliśmy się dotychczas o życiu i śmierci Jezusa.

Jezusa Prawdziwy Grób

Prawdziwy Grób Jezusa

Przedmowa: James Cameron



Fakty, które mogą zmienić bieg historii

SIMCHA JACOBOVICI I CHARLES PELLEGRINO

Patronat medialny

ODKRYWCA

ANTYRADIO

onet.pl



39,00 zł

Co by było, gdyby Jezus nie istniał? Dziś wielu ekspertów tak uważa. Teoria głosi, że była to postać wyrosła ze zbitki mitów o pogańskim bogu śmierci i zmartwychwstania oraz pochodzącej z I wieku żydowskiej tradycji mówiącej o Mesjaszu oraz o tym, że historyczne dowody na jego istnienie są takie same, jak na istnienie Zeusa.

(...) Zważywszy na wiele czysto narracyjnych wątków w historii Jezusa, takich jak urodzenie go przez dziewicę, zmartwychwstanie, zapowiedź jego rzekomego istnienia setki lat wcześniej, nie można się było oprzeć wysnuciu wniosku, że Chrystus nigdy w ogóle nie istniał, ale był jedynie mitem, mającym zaspokoić szczególne potrzeby. Ponieważ nie ma nawet najmniejszego fizycznego dowodu faktycznego istnienia Jezusa Chrystusa, toteż nie ma podstaw, aby zbici takie krążące ostatnio wśród naukowców teorie za pomocą faktów.

Jednak teraz nastąpił przełom. Tą niebywałą książką Simcha Jacobovici i Charles Pellegrino dostarczyli nie skrawka dowodu, ale całej ich lawiny. Uważam, że ich badania dowodzą ponad wszelką wątpliwość, że pochodzący z I wieku n.e. żydowski grób odkryty w Talpiot w Jerozolimie w 1980 roku jest grobem Jezusa oraz jego rodziny. Jeszcze bardziej elektryzujące są informacje, jakie zebrane dowody przekazują nam o Jezusie, jego śmierci i więziach z innymi członkami rodziny, których szczątki zostały znalezione w tym samym miejscu pochówku.

Ta książka to kronika trzech lat badań, jakim poddano najbardziej zdumiewające odkrycie archeologiczne minionego stulecia. Systematycznie i rygorystycznie Simcha i Charlie poddają analizie znalezione dowody i zestawiają je ze świadectwami zarówno z kanonicznych jak i apokryficznych ewangelii, a wszystko po to, aby wyłonił się możliwie jak najpełniejszy obraz rodziny Jezusa. Książkę czyta się jak detektywistyczną powieść i od czasu do czasu trzeba się uszczypnąć, aby przypomnieć sobie, że to nie bajka, ale najprawdziwsza prawda.

James Cameron

Odkrycie, które może zmienić bieg historii

Temat jest kontrowersyjny, wywołujący fale zachwytów i burze sprzeciwów. Dokonane odkrycie archeologiczne może wywołać niebywały wpływ na opinie publiczne i bieg historii. Jacobovici zaprosił do współpracy sztab naukowców, którzy orzekli, że w grobowcu znajdują się szczątki Jezusa, Marii Magdaleny, Marii i innych członków rodziny.

Urny przewieziono do rządowej agencji kontrolującej i chroniącej skarby archeologiczne – Israel Antiquities Authority (IAA). Tam odczytano napisy wyryte na sześciu ossuariach, które zdaniem m.in. Jacoboviciego identyfikują pochowanych jako: Jezusa, jego matkę Marię, Marię Magdalenę (Mariamene) i ich krewnych – Mateusza, Jose (odmiana imienia Józef, prawdopodobnie brat Jezusa) i Judę. Napis na ossuarium Jezusa głosi, że był on synem Józefa, zaś na sarkofagu Judy – że był synem Jezusa.

Naukowcy stojący po drugiej stronie barykady próbują obalić odkrycie Jacobovicia. Jednym z nich jest Amos Kloner, który uważa, iż odkrycie samo w sobie nie jest niczym szczególnym.

Jacobovici swą rację opiera na czterech głównych tezach. Po pierwsze: szczątki Jezusa i Marii Magdaleny nie wykazują na podstawie badań DNA żadnego stopnia pokrewieństwa, mogłoby więc to wskazywać, iż byli małżeństwem. Po drugie: Po zbadaniu minerałów z fragmentów kości stwierdzono, że osad na ossuariach jest identyczny z osadem z ossuarium Jakuba, badanym przez Jacobovicia w 2002 roku. To znak, że ossuaria przebywały w tej samej grocie oraz powiązanie z historią biblijną mówiącą w ewangelii o tym, że Jezus miał czterech braci, w tym jednego z nich o imieniu Jakub. Po trzecie: współczesne świeckie studia nad tematyką biblijną donoszą, iż prawdziwe imię Marii Magdaleny brzmiało: Mariamene – a takie właśnie imię widnieje na jednej z urn. I wreszcie ostatnia, czwarta teza to dane statystyczne Andresa Feuervergera z uniwersytetu w Toronto: możliwość, by była to inna rodzina wynosi 600 do 1.

Simcha Jacobovici ma wielu przeciwników swoich tez, ale sprzeciw nie przechyla szali poparcia, które także zyskał i to wśród znanych naukowców. Jaką prawdę chce więc przez swą książkę udowodnić ten żydowski badacz? Chce zyskać popularność, czy pokazać światu odkrycie, które wstrząśnie historią i współczesną nauką? □